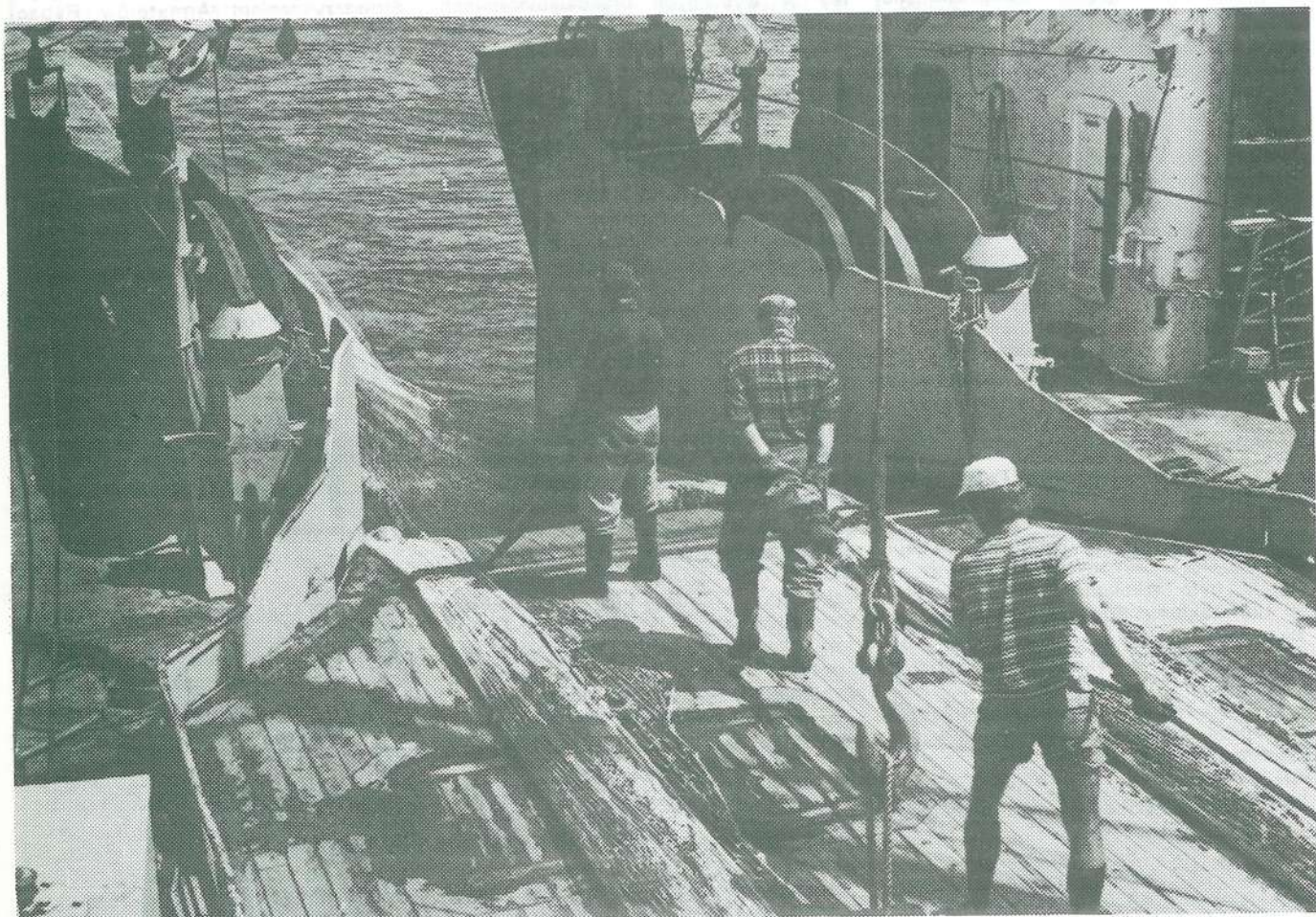


WIADOMOŚCI RYBACKIE



NR 2 (5)
LUTY 1991



Sprawozdanie obejmuje okres od powstania Stowarzyszenia w dniu 20 lutego 1990 do 31 grudnia 1990 r.

Stan członków Stowarzyszenia na dzień 31.12.1990 wynosił:

- członków zwyczajnych – 61
- członków wspierających – 18

Zasadnicza działalność Stowarzyszenia koncentrowała się na sprawach związanych z dostępem do łowisk oraz zarządzaniem polską strefą rybacką. W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie:

- uczestniczyło w spotkaniu państw ekspluatujących łowiska Morza Beringa celem omówienia stanu zasobów i kierunków badań naukowych (Chabarowsk, kwiecień),
- uczestniczyło w seminarium dyskusyjnym na temat eksploatacji zasobów min-

SRR po roku

**Sprawozdanie
z działalności
Stowarzyszenia
Rozwoju Rybołówstwa
za 1990 r.**

taja oraz ewentualnych sposobów zarządzania otwartą częścią Morza Beringa (Kanada, Victoria, wrzesień). Na spotkaniu tym Stowarzyszenie wystąpiło z wnioskiem o podpisanie wspólnego porozumienia stowarzyszeń rybackich Japonii, Korei i Polski regulującego na szczeblu tych stowarzyszeń działalność flot operujących w tym rejonie. Choć porozumienie takie nie zostało podpisane polska inicjatywa zaowocowała wspólnym spotkaniem konsultacyjnym w/w państw planowanym na koniec stycznia 1991 r.,

– zorganizowało wyjazd przedstawicieli przedsiębiorstw dalekomorskich na Wyspy Falklandzkie (czerwiec) oraz uczestniczyło w negocjacjach dostępu do łowisk w tym rejonie (Londyn, wrzesień),

cd. na s. 2

SRR po roku

cd. ze str. 1

- uzyskano 21 licencji.
- zafatowało licencje połowowe dla dwóch statków PPDiUR "Gryf" na połowy śledzia bałtyckiego,
- zorganizowało w marcu we Władysławowie naradę w sprawie limitów połowowych w polskiej strefie rybołówstwa w roku 1990 i doprowadziło do rozdziału tych limitów,
- przedstawiło stanowisko i niezbędne poprawki do projektowanej "Ustawy o rybołówstwie morskim" oraz doprowadziło do spotkania z twórcami ustawy celem przedyskutowania jej treści i przedstawienia proponowanych zmian,
- zorganizowało wspólnie z Morskim Instytutem Rybackim spotkanie przedsiębiorstw, na których omówiono całokształt prac związanych z prywatyzacją przedsiębiorstw rybackich oraz kierunki przekształceń własnościowych,
- zorganizowało spotkanie przedsiębiorstw rybackich z przedstawicielami dyrekcji "Rybex", spółki z o. o. celem omówienia problemów polityki rynkowej, w tym większego uwzględnienia w działalności "Rybex"u rynku krajowego,
- we współpracy z "Rybex" zaoferowało na rok 1991 rynki zbytu na szprot bałtyckiego, którego limit połowowy do tej pory nie był wykorzystywany,
- wydało kalendarze Stowarzyszenia na rok 1991.

Ważną grupą zagadnień, którymi zajmowało się w minionym roku Stowarzyszenie, było szkolenie kadr rybackich. W tym zakresie Stowarzyszenie bardzo ścisłe współpracowało z Morskim Instytutem Rybackim. W okresie sprawozdawczym zorganizowano:

- kurs dla menedżerów przemysłu rybnego (Hull, Wielka Brytania, trzy miesiące, 15 uczestników),
- kurs marketingu produktów rybnych (Hull, Wielka Brytania, trzy miesiące, 6 uczestników),
- "study - tour" dla zapoznania się z dystrybucją i przetwórstwem oraz handlem rybami (Wielka Brytania, 14 dni, 15 osób),

- kurs nt. technologii i narzędzi połowów (Hirtshals, Dania, 12 uczestników),
- seminarium nt. badań połowów dla pracowników naukowych zajmujących się problemami sprzętu połowowego (Hirtshals, Dania, 10 uczestników).

W przygotowaniu znajduje się szereg kolejnych szkoleń. W dniach 29 stycznia - 7 lutego br. odbędzie się w Danii kurs szkoleniowy dla inspektorów rybackich. Uczestniczyć w nim będzie 20 osób. Ze względu na brak zainteresowania, niestety, nie doszedł do skutku kurs organizowany w Gdyni przez FAO a dotyczący przygotowywania i oceny projektów inwestycyjnych. Kurs ten został przełożony na drugą połowę 1991 roku. W I połowie br. planowane są również kursy w wybranych przedsiębiorstwach bałtyckich a dotyczące kontroli jakości produkcji oraz w marcu kurs FAO dotyczący marketingu.

Znaczącym wydarzeniem w działalności Stowarzyszenia było rozpoczęcie wydawania w październiku 1990 r. miesięcznika "Wiadomości Rybackie". W roku ubiegłym wydano 3 numery. Według otrzymywanych informacji "Wiadomości Rybackie" zostały dobrze przyjęte i nakład ich wzrósł do 900 szt.

Zarząd Stowarzyszenia odbył tylko jedno posiedzenie w dniu 5 września 1990, na którym uchwalono konieczność: - powołania formalnego biura Stowarzyszenia, zatrudniającego 2-3 osoby na pełnych etatach, - wydawania "Wiadomości Rybackich", - podniesienia składki członkowskiej. Tę ostatnią sprawę, zgodnie ze statutem Stowarzyszenia, postanowiono przedstawić do zatwierdzenia na najbliższym Walnym Zgromadzeniu. Zarząd utrzymywał kontakty robocze i uzgadniał telefonicznie wszystkie niezbędne sprawy. Droga korespondencyjną uzyskano poparcie członków wspierających na przystąpienie Stowarzyszenia do Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Rybackich. Roczna składka wynosi 1000 USD (jeden tysiąc dolarów amerykańskich).

Oprócz Zarządu Stowarzyszenia znaczny zakres prac prowadzono w komisjach.

Najbardziej aktywna była Komisja Rybołówstwa Dalekomorskiego, która

spotykała się regularnie co miesiąc. Na swych posiedzeniach Komisja omawiała wszelkie sprawy związane z działalnością przedsiębiorstw dalekomorskich, m. innymi sprawy polityki połowowej, płacowej, zaopatrzenia, etc. Spotkania komisji stały się podstawowym elementem ustalenia współdziałania przedsiębiorstw dalekomorskich.

Komisja Rybołówstwa Bałtyckiego organizowała szereg spotkań wspólnych na wstępie a dotyczących prywatyzacji, podziału limitów połowowych oraz uwag do "Ustawy o rybołówstwie morskim". W sprawach rybołówstwa bałtyckiego Stowarzyszenie współpracowało ze Zrzeszeniem Rybaków Morskich oraz nowoutworzonym Stowarzyszeniem Armatorów Rybackich. Z tymi ostatnimi podjęto wspólne starania o rozszerzenie prognoz pogodowych podawanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w programie I Polskiego Radia oraz wprowadzenia prognoz pogody, szczególnie 5-dniowej do telegazety TVP.

Komisja Przetwórstwa i Handlu praktycznie nie podjęła żadnej działalności. Odzwierciedla to w pewnym stopniu stan, w jakim znajduje się ten sektor gospodarki rybnej. Uległ on bowiem największemu rozczłonkowaniu. Działają tu dwie organizacje - "Polryb" spółka z o. o. zrzeszająca Centrale Rybne, Ogólnopolski Cech Rzemiosł Przetwórstwa Rybnego oraz znaczna ilość indywidualnych przetwórców, dostawców i detalistów. Współpraca Stowarzyszenia z Ogólnopolskim Cechem Rzemiosł Przetwórstwa Rybnego w minionym roku była bardzo dobra i celowym wydaje się jej zacieśnienie, szczególnie biorąc pod uwagę sprawy jakości produktów rybnych oraz przepisów i norm jakościowych EWG.

Również współpraca z "Polryb" układała się dobrze. Stowarzyszenie uczestniczyło we wspólnej naradzie dotyczącej oceny sytuacji w rybołówstwie i niezbędnych kierunków działania.

Wydaje się, że jednym z ważniejszych zadań Stowarzyszenia w roku 1991 będzie dotarcie do wszystkich rozproszonych przetwórców, dostawców i detalistów i próba przyciągnięcia ich do Stowarzyszenia lub ewentualnie zainteresowanie naszą działalnością.

Gratulacje

Gratulujemy dr. Janowi Kuligowskiemu nominacji na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej. Mamy nadzieję, że umocni to pozycję gospodarki morskiej a szczególnie rybołówstwa w tym resorcie. Życzymy dr. Kuligowskiemu dalszych sukcesów w odpowiedzialnej pracy.

Pełnomocnik rybacki EWG domaga się redukcji floty

Pełnomocnik rybacki krajów EWG mówiąc o reformie wspólnej polityki rybackiej tych krajów stwierdził, iż wymagać ona będzie drastycznego zmniejszenia obecnego tonażu floty. Badania naukowe wykazują, że dla dużej liczby gatunków stopień śmiertelności jest prawie czterokrotnie

wyższy od tego, jaki winien być utrzymany, aby zapewnić zrównoważony odłów. Aby doprowadzić do tego stanu należałoby obecną stan floty zmniejszyć średnio o około 40% we wszystkich krajach członkowskich EWG.

FNI - Nr 1/90, s. 9

Polscy rybacy nie strajkowali nawet w czasach, gdy strajkowa epidemia rozlewała się najszerzej po kraju. Nawet w sierpniu 1980 w przedsiębiorstwach do strajkowania wystawiono – by zmanifestować solidarność z ruchem powszechnym – jedynie służby nie mające bezpośredniego wpływu na połowy i przetwórstwo. Mieli rybacy świadomość znaczenia produkcji żywności i wiedzieli, że dnia straconego na łowisku odrobić nie można. Strajk zatem, który wybuchł we władysławowskim "Szkunerze" w nocy z 11 na 12 stycznia, a którego nie tylko uczestnikami ale wręcz inspiratorami były załogi pływające – odnotować należy jako wydarzenie historyczne.

Gdy zobaczyli kwitki za grudzień

ich, a później ją cofnął. W odpowiedzi załoga zastrzyła strajk, wstrzymując funkcjonującą dotąd giełdę i rozładunek kutrów prywatnych. Dyrektor wyjaśnia, że zrobił tak, ponieważ liczbą okupujących zakład grubo przeszła jego oczekiwania i przedsiębiorstwa na taki wydatek nie było stać. Jak było, tak było, w każdym razie wzajemne podejrzanie o złą wolę nie ułatwiały rozmów.

Nie ułatwiała ich – twierdzi Zdzisław Mądrzak – także postawa dyrektora, który, targując się, ustępował krok po kroku. Gdyby od początku określił granicę ustępstw na odpowiednim poziomie, dogadalibyśmy się szybciej.

Rzecz w tym – ospiera zarzut dyr. Flasiński – że w świetle obo-

Strajk w „Szkunerze”

ze średnią wypłatą 300-400 tys. zł, odmówili wyjścia na morze. Był to spontaniczny odruch buntu. Dopiero potem strajk poparty związki zawodowe, a na czele komitetu strajkowego stanął przewodniczący "Solidarności" Zdzisław Mądrzak. Początkowo wydawało się, że negocjacje płacowe uda prowadzić się bez dłuższego przerywania pracy. Ustalono, że 13 o północy kutry wyjadą na łowiska. Nie wyszły. Górę wzięli gniewny rybak; do rybaków przyłączyli się pracownicy lądowi i stanął cały zakład.

Gdy spojrzeć na listę płac, trudno się dziwić frustracji pracowników "Szkunera". 180 tys. zł praktykant, 226 tys. zł starszy rybak – takie stawki wydają się wręcz nieprawdopodobne, za to się przecież wyżyć nie da. Od śmierci godowej rybaków chroni głównie dodatek dewizowy, dodatek (też liczony w dolarach) za zagospodarowanie ryby i – w niewielkim stopniu – part. Ten płacowy dziwoląg, w którym o wysokości zarobków w lwiej części decydują dodatki dewizowe, został wymyślony po to, aby umknąć "popiwkowi". Na początku ub. roku system ten jeszcze rybaków zadowalał. Ale gdy dolar zaczął realnie tracić na wartości, w tymże rytmie spadały zarobki. W rezultacie, licząc wszystko razem, znalazły się wyraźnie poniżej przeciętnej krajowej.

Postulaty załogi, gdy je wszystkie razem zliczyć, sprowadzały się z grubsza do 40-procentowej podwyżki płac. Dyrektor Zbigniew Flasiński, nie widząc możliwości spełnienia żądań, podał się do dymisji, a wobec jej nieprzyjęcia podjął negocjacje.

Zaraz na początku rozmów atmosferę popsuł konflikt w sprawie żywienia strajkujących. Dyrektor najpierw dał zgodę na prowiantowanie

wiązujących regulacji finansowych – ja w ogóle nie miałem prawa ustępować. Ugodę podpisałem z pełną świadomością, że może ona prowadzić do bankructwa przedsiębiorstwa.

Po blisko tygodniowych negocjacjach stanęło na – upraszczając – podwyżce 30-procentowej. Załoga zachwycona nie jest, a dyrektor jest gotów do ponownego złożenia rezygnacji. Na co liczy, pozostając mimo wszystko na stanowisku? Po pierwsze, na zmianę przepisów o "popiwku", jeśli nie w skali ogólnej, to w rybołówstwie. Obecna konstrukcja tego podatku jest jawnie nieżyłociowa. Po drugie, na poprawę wyników ekonomicznych, pozwalającą na częściowe przynajmniej sfinansowanie podwyżki płac. Po trzecie, na przyspieszenie prywatyzacji "Szkunera".

Toczone w czasie strajku rozmowy stawały się także powszechnym kursem ekonomii przedsiębiorstwa rybackiego stojącego w obliczu prywatyzacji. Do tej pory sprawy te były omawiane w kręgach kierowniczych, a do załogi, za pośrednictwem jej przedstawicieli, w praktyce niewiele docierało. Stąd widoczne były opory, zwłaszcza, że dla "Szkunera" drogę prywatyzacji wytyczono przez likwidację przedsiębiorstwa. Teraz była okazja do szczegółowego, pełnego wyjaśnienia całej załóżki, co to w praktyce oznacza i jak cały proces będzie przebiegał.

Czy wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione?

– Zapewne nie. Wszak cała nasza prywatyzacja, to przygoda, której ani przebiegu, ani finału w pełni przewidzieć się nie da.

Przemysław Kuciewicz

Nowy statek badawczy dla Antarktyki

W listopadzie 1990 r. królowa brytyjska, jako matka chrzestna, zwodowała nowy wielozadaniowy brytyjski statek badawczy przeznaczony również do badań żywych zasobów morskich, na akwenach wokół Antarktydy, w tym również zasobów kryla. Statek ten noszący nazwę "James Clark Ross" kosztować będzie ok. 35 milionów funtów. Przewidziane są na nim pomieszczenia dla personelu ekspedycyjnego liczącego 50 osób, a dla 25 naukowców przygotowano komfortowe zaplecze badawcze. Statek budowany jest dla Natural Environment Research Council i eksploatowany będzie w ramach BAS (British Antarctic Survey). Do eksploatacji zostanie przekazany pod koniec 1991 roku.

FNI – Nr 1/90, s. 7



Sprostowanie

W poprzednim numerze "Wiadomości Rybackich" z przyczyn technicznych nastąpiło zniekształcenie dwóch nazwisk, które podajemy w prawidłowym brzmieniu. W rubryce "Kronika personalna" powinno być – Piotr Jasnowski, a w zestawieniu dyrektorów "Dalmoru" – Włodzimierz Kłosiński. Zainteresowanych i czytelników przepraszamy.

Wprawdzie na ostateczne podliczenie połowów polskich w 1990 r. jest jeszcze za wcześnie, dostępne dane pozwalają jednak oszacować je w przybliżeniu, co niniejszym podajemy jako informację wstępną.

W 1990 r. polskie połowy morskie i zalewowe wyniosły 421 073 t (ze skupem 497 tys. t) i zmniejszyły się w stosunku do roku 1989 o ok. 21%.

Złożyło się na to 319 720 t (76%) połowów dalekomorskich i 101 353 t (24%) połowów bałtyckich.

Zarówno połowy dalekomorskie, jak i bałtyckie spadły w 1990 r. w stosunku do 1989 r. odpowiednio o ok. 22% i 15%.

Połowy nadal maleją

Większą część połowów dalekomorskich uzyskano z północno-zachodniego Pacyfiku — 223 431 t, tj. 70% oraz z południowo-zachodniego Atlantyku — 86 476 t (27%).

Połowy państwowych przedsiębiorstw wyniosły w 1990 r. 393 970 t, tj. 94% ogólnych połowów.

Spółdzielnie rybackie odłowiły 19 318 t (4%), a Zrzeszenie Rybaków Morskich 7 785 t (2%) połowów morskich i zalewowych.

W układzie gatunkowym największy był udział mintaja — 53%, następnie śledzia — 14%, błękitka — 12% i dorsza — 5%.

Polskie połowy ważniejszych gatunków ryb i innych organizmów morskich według obszarów morskich w 1990 r. (t)

(Dane szacunkowe)

Wyszczególnienie	Ogółem	Atlantyk					Pacyfik	
		Bałtyk i zalewy	Północno-wschodni	Północno-zachodni	Południowo-zachodni	Antarktyczny	Północno-wschodni	Północno-zachodni
Ogółem	421 073**	101 353	1 350	509	86 476	3 475	4 479	223 431
Ryby zalewowe i dwuśrodowiskowe	3 894	3 894						
Ryby płaskie	1 993	1 993						
Dorsze	21 238*	21 185	53					
Mintaje	223 431							223 431
Błękitki	50 566				50 566			
Morszczuki	4 665				253		4 412	
Miruny	4 026				4 026			
Śledzie	59 837	59 832		5				
Szprotki	14 174	14 174						
Makrele	504			504				
Inne morskie	2 163	275	1 297		1	523	67	
Kalmary	31 630				31 630			
Kryl	2 952					2 952		

*Dane niepełne, **Ze skupem — 497 000.

Polskie połowy ryb i innych organizmów morskich według przedsiębiorstw w 1990 r. (t)

(Dane szacunkowe)

Wyszczególnienie	Ogółem	Atlantyk					Pacyfik	
		Bałtyk i zalewy	Północno-wschodni	Północno-zachodni	Południowo-zachodni	Antarktyczny	Północno-wschodni	Północno-zachodni
Ogółem	421 073*	101 353	1 350	509	86 476	3 475	4 479	223 431
Przedsiębiorstwa państwowe	393 970	74 250	1 350	509	86 476	3 475	4 479	223 431
w tym: dalekomorskie	320 345	1 975		509	86 476	3 475	4 479	223 431
„Dalmor”, Gdynia	118 351	—			24 727	3 297	—	90 327
„Odra”, Świnoujście	106 889	—			28 407	—	2 545	75 937
„Gryf”, Szczecin	95 105	1 975		509	33 342	178	1 934	57 167
kutrowe								
„Koga”, Hel	5 601	5 601	—					
„Szkuner”, Władysławowo	18 770	18 770	—					
„Korab”, Ustka	16 057	16 057	—					
„Kuter”, Darłowo	12 834	12 834	—					
„Barka”, Kołobrzeg	20 363	19 013	1 350					
Spółdzielnie rybackie	19 318	19 318						
Rybaczy indywidualni	7 785	7 785						

*Ze skupem 497 000.

Zasady podziału kwot połowowych na Bałtyku

Według orientacyjnych danych Morskiego Instytutu Rybackiego kwoty bazowe (oparte na bazie historycznej) dla poszczególnych typów jednostek wynosić będą:

Kutry nowo wybudowane wchodzące do eksploatacji w 1991 r. mają prawo do kwot dorsza proporcjonalnie do upływu czasu o ile były zamówione w stocznich polskich przed 31 marca 1990 r.

Wyliczenie kwot na poszczególne typy kutrów na 1991 rok

Typ kutra	Baza historyczna 1980-1988*	Rozliczenie połowów według jednostek	%	Rozliczenie kwoty na typy poszczególnych kutrów	Proponowany limit na jednostkę**
16	44,7	223,5	0,60	180	36,0
17	44,7	8 358,9	22,55	6 765	36,0
19	76,3	1 983,8	5,35	1 605	61,7 (62)
21	76,3	2 365,3	6,38	1 914	61,7 (62)
24	121,3	12 979,1	35,01	10 503	98,2 (98)
25	121,3	8 854,9	23,80	7 167	98,2 (98)
26	121,3	2 183,4	5,89	1 767	98,2 (98)
27	121,3	121,3	0,33	99	98,2 (98)
		37 070,2	100,00	30,000	

*Przy 35 000 t **Przy 30 000 t.

Ukazało się Zarządzenie Nr 1 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 7 stycznia 1991 r. w sprawie ustalenia wielkości dopuszczalnego połowu niektórych gatunków ryb w polskiej strefie rybołówstwa morskiego w 1991 r. Określa ono maksymalny dopuszczalny połów limitowanych gatunków ryb o łącznej wysokości 160,23 tys. ton i w rozbiu na poszczególne gatunki:

śledź – 81 tys. ton
szprot – 43 tys. ton
dorsz – 36 tys. ton
łosось – 0,23 tys. ton

Podziału powyższych kwot połowowych na poszczególne podmioty gospodarcze dokona Urząd Morski w Słupsku. Zarządzenie podaje zalecenia, które winny być stosowane przy podziale kwot połowowych. Przytaczamy je poniżej w całości.

Dokonuje się podziału jednostek wykonujących rybołówstwo morskie na 3 grupy:

1. Rzemieślnicze, gdzie właściciele wykonują rybołówstwo osobiście na łodziach i kutrach.
2. Inne, mające przydział kwot połowowych dorsza w roku 1990.
3. Podejmujące działalność rybacką w 1990 r. i nie posiadające przyznanych kwot połowowych dorsza na rok bieżący oraz podejmujące działalność rybacką w roku 1991.

Grupa pierwsza jako tradycyjnie utrzymująca się z rybołówstwa uzyskuje kwoty połowowe w 1991 r. według zapotrzebowania, ale nie przekraczające pułapu 20% ponad przypadającą wielkość bazową, wynikającą z wyliczenia średniej dla danego typu jednostki z lat 1980-1988.

Grupa druga powinna w miarę możliwości mieć zaspokojone zapotrzebowanie na kwoty śledzia, szprotu i łososia. O ile zapotrzebowanie na te kwoty przekroczy dopuszczalny limit dla Polski – Urząd Morski w Słupsku dokona podziału, przyjmując bazę historyczną dla każdego typu jednostek z lat 1980-1988 w proporcji do podziału. Kwota dorszowa powinna być podzielona w oparciu o bazę historyczną z lat 1980-1988 dla każdego typu jednostek.

Grupa ta otrzyma limity połowowe z pozostałej ilości śledzia, szprotu, łososia, stosując bazę historyczną, w proporcji do pozostałej masy z rozdziału.

Ustala się dodatki do podstawowych (bazowych) kwot dorsza z tytułu dwóch rodzajów preferencji:

- 1) dla kutrów, które wykażą się stosunkowo wysokimi połowami szprotu i śledzia w ciągu 1991 roku.
- 2) dla kutrów, które nie mają urządzeń do trałowania i specjalizują się w połowach narzędziami biernymi.

Jednostki połowowe powyżej 30 m długości całkowitej nie otrzymają kwot połowowych do połowów ryb na Bałtyku z wyjątkiem tych, które posiadają kwotę połowową w 1990 r. Dopuszczenie do połowów szprotu i śledzia jednostki połowowej o długości powyżej 30 m wymaga odrębnej zgody Ministra, po zasięgnięciu opinii Morskiego Instytutu Rybackiego i połowy odbywać się mogą pod kontrolą Urzędu Morskiego i naukowym nadzorem MIR-u.

Z limitu dla Polski na 1991 r. 36 tys. ton dorsza:

- 30.000 ton przeznaczają się na kwoty bazowe dla kutrów gr. I i II;
- 2.000 ton przeznaczają się do połowów dla rybołówstwa łodziowego;
- 1.700 ton na zwyczaj dla kutrów z grupy pierwszej (rybołówstwo wykonywane osobiście rodzinno-rzemieślnicze), ale do wielkości nie przekraczającej 20% normy dla danego typu jednostki połowowej;
- 300 ton przeznaczają się do podziału dla kutrów, które są dostosowane wyłącznie do połowów sieciami stawnymi i takie połowy prowadzą. Wielkość ta nie może jednak przekroczyć 20% normy dla danego typu jednostki ustalonej jako średnia z lat 1980-1988.
- 1.000 ton przeznaczają się do podziału w m-cu lipcu 1991 r. dla kutrów, które wykażą się najlepszymi proporcjami wykorzystania kwoty szprotu w stosunku do dorsza;
- 1.000 ton przeznaczają się do podziału w m-cu wrześniu 1991 r. dla tych kutrów, które na dzień 31 sierpnia 1991 r. wykażą się najlepszymi proporcjami wykorzystania kwoty połowowej śledzia w stosunku do dorsza.

Dodatkowe kwoty połowowe dorsza z wszystkich tytułów łącznie nie mogą przekroczyć 50% wielkości podstawowej, przypadającej na dany typ jednostki obliczonej jako średnia z lat 1980-1988.

Limity połowowe są niezbywalne i niewykorzystane podlegają zwrotowi do Urzędu Morskiego w Słupsku do rozdziału:

- szprot, śledź, łosoś dla grupy trzeciej,
- dorsza przeznaczają się na dodatki do kwot dla jednostek, które uzyskują najlepsze proporcje wykorzystania limitów szprotu i śledzia w stosunku do dorsza.

Limity połowowe przyznawane są dla poszczególnych jednostek połowowych.

Dopuszcza się wymianę kwot połowowych między Polską a państwami, z którymi jest zawarta odpowiednia umowa międzynarodowa.

W związku z planowaną prywatyzacją i możliwymi zmianami właścicieli jednostek rybackich, niewykorzystane limity połowowe przyznane na daną jednostkę połowową Urząd Morski w Słupsku ma prawo przenieść na nowego właściciela, pomniejszając o tę wielkość kwotę dla poprzedniego właściciela.

Jeżeli po zakończeniu I kwartału będą jednostki, które złowiły ponad 70% kwot rocznych i ubiegają się o powiększenie, należy zmniejszyć odpowiednio kwoty tych jednostek, które odłowiły mniej niż 30% swoich kwot i powiększyć limity tych pierwszych.

Po ośmiu miesiącach Urząd Morski dokona analizy wykorzystania kwot połowowych poszczególnych podmiotów gospodarczych i w przypadku ich rażącego niewykorzystania w stosunku do przeciętnych wyników innych jednostek tego samego typu ma prawo zredukować kwotę połowową.

Minister Transportu i Gospodarki Morskiej zastrzega sobie prawo decydowania o kierunku wykorzystania tej części kwoty.

Wykorzystanie kwoty połowowej dla armatorów posiadających więcej niż jedną jednostkę połowową rozlicza się łącznie, ale tylko dla kutrów na które zostały przyznane limity połowowe dorsza.

PORT W RĘKACH GMINY

To, o co Gdańsk, Gdynia i Szczecin wraz z tuzinem mniejszych miejscowości nadmorskich dobijają się bezskutecznie w Sejmie i rządzie, czyli władanie portem, Jastarnia osiągnęła bez większego trudu na mocy umowy z Urzędem Morskim w Gdyni. Gmina nie otrzymała co prawda portu na własność, bo takiej darowizny Urząd Morski nie miał prawa dokonać, lecz w użytkowanie, daje to jednak samorządowi pozycję rzeczywistego gospodarza portu, daje możliwość urzędzenia i eksploataowania go zgodnie z interesem lokalnej społeczności.

Umowę zawarto w dniu 28.12.1990, a do 30.03.1991 – jeśli wojewoda gdański nie postanowi inaczej – tereny portowe przejdą formalnie we władanie gminy. Będzie to precedens w skali kraju i stąd sprawa warta jest szczegółowej uwagi.

Port w Jastarni służy przede wszystkim rybakom. Do niedawna rybakom tym było zupełnie obojętne, kto portem rządzi, byleby dało się tam bezpiecznie kutry trzymać, tudzież wprowadzać i wyprowadzać. Poza tym w porcie nic się nie działo, albowiem jastarniejscy rybacy rybę wyławiali w Helu, by sprzedać ją "Kodze", czyli państwowemu, lokalnemu monopolistom. Tak było do końca 1989 r. Monopolista płacił za kilogram odłowionego dorsza 3600 zł, co rybacy uznawali za krzywdzące, ale nie mieli innego wyjścia, dopóki nie zmieniło się prawo gospodarcze i nie zjawił się Duńczyk, który zaofiarował dolara i to za dorsza w relacji pełnej. W ciągu dwóch miesięcy kilkudziesięciu rybaków uzyskało status eksporterów, a podatkowe wpływy gminy wzrosły 17-krotnie.

Wówczas to władze gminy doszły do wniosku, że dochody te można by spotęgować, ale w tym celu trzeba by mieć w swoich rękach port. Rozmowanie było następujące: eksport do Danii to z jednej strony korzystny interes, ale z drugiej – surowcowa monokultura, na którą państwo spogląda niezbyt chętnym okiem. Ubocznym bowiem skutkiem tego procederu jest spadek zainteresowania rybaków innymi, mniej dochodowymi niż dorsz gatunkami oraz ubytek surowca dla rodzimego przetwórstwa. A wiadomo, że najbardziej dochodowe jest właśnie przetwórstwo. Z tych względów, a biorąc dodatkowo pod uwagę możliwość ograniczenia lub zakazu eksportu surowej ryby, bardzo by się w Jastarni przydała przetwórnia. Logicznie byłoby postawić ją w porcie a najlepiej do spółki z Duńczykami, którzy, owszem, wykazują zainteresowanie, ale od instytucji państwowych wolą trzymać się z daleka. Komunalizacja portu znacznie by sprawę ułatwiła – z innych względów zresztą także.

Ojcowie gminy pomyśleli także o innych sposobach za-

gospodarowania portu i innych pożytkach, jakie można stąd wyciągnąć. Oto do Jastarni wpadają coraz częściej po rybę prywatni handlowcy – pośrednicy, z których część prowadzi działalność "na dziko". Nie płacąc podatków, mieli niższe koszty i stwarzali nieuczciwą konkurencję, gmina zaś oczywiście nic z tego nie miała. Teraz postawiono im warunek: chcecie brać rybę, to zarejestrujcie się u nas. Lokalna władza nie zamierza jednak ściągać podatków, nie w zamian nie dając. Stąd też pomyślano o urządzeniu rybnego rynku, o zbudowaniu jakiejś wiaty, magazynu, kantorku. Na drodze takiego właśnie myślenia powstał zamiar przejęcia portu.

Urzeczywistnieniu zamiaru sprzyjała ta okoliczność, że jastarniejski port, poza Urzędem Morskim, nie ma innego gospodarza, a nabrzeże i przyległy teren pozostają niezabudowane. Nie ma tu nikogo, z kim gminna władza mogłaby wejść w konflikt.

Urząd Morski nie całkiem się z portu wycofuje. W dalszym ciągu sprawować będzie pieczę nad oznakowaniem nawigacyjnym oraz dbać o tor podejściowy i falo-

chron. Układ ten uznać należy za w pełni uzasadniony. Państwo nie może całkiem oddegnąć się od odpowiedzialności za port, ponieważ port nie tylko służy lokalnej społeczności, ale jest także elementem infrastruktury państwa i to położonym na jego granicy. Poza tym pełne utrzymanie portu przekracza zarówno finansowe jak i organizacyjne możliwości małej gminy, która przecież nie będzie utrzymywać wyspecjalizowanej służby hydrograficznej. Przyjęte rozwiązanie jest o tyle ważne, że stwarza precedens istotny w momencie, gdy toczy się dyskusja o komunalizacji portów. Przeciwnicy tej koncepcji argumentują, że samorządy lokalne, gdyby im porty przekazać, nie udźwigną związanych z tym dobrodziejstw ciężarów. Przykład Jastarni wskazuje, że możliwe jest rozwiązanie czyniące zadość tak interesowi lokalnemu jak i państwowemu.

Dodajmy jeszcze, że przejęcie portu przez gminę posłużyć ma nie tylko interesom rybackim, ale sprzyjać będzie także aktywizacji biznesu wczasowo-turystycznego. Chodzi tu zwłaszcza o jachting i to o ten zagraniczny. Dotychczas Zatoka Pucka była dla jednostek obcej bandery zamknięta. Burmistrzowie czterech zainteresowanych gmin mają już jednak przyrzeczenie ministra obrony, wiceadmirała Kołodziejczyka, że do lata to ograniczenie zostanie zniesione. Otwarcie Zatoki przyciągnąć ma nie tylko cudzoziemskich żeglarzy, ale i zarganiczny kapitał, a to w celu urządzenia portu żeglarskiego o odpowiednim standardzie.

P. K.

Jednoosobowe połowy longlajnerowe

Szwedzki rybak Douglas Bokelund jest wynalazcą nowego systemu połowów longlajnerowych, dokonywanych z małych łodzi rybackich, przez jednego tylko człowieka. Łódź o długości 9,14 m, na której zainstalowano urządzenie do połowów tą metodą, posiada automatyczne urządzenie holujące do prostownica do haczyków, urządzenie do cięcia przynęty, mechaniczną nawlekkarkę przynęty, rolki burtowe z oprzyrządowaniem. W ciągu jednej godziny możliwe jest wydanie 5 tys. haczyków a w ciągu 24 godzin – ok. 20 tys. haczyków.
FNI – Nr 1/91, s. 27

Interesująca publikacja FAO

Do biblioteki Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni wpłynęła bardzo cenna publikacja FAO zatytułowana:

Fish and Fishery Products – World Apparent Consumption Statistics Based on Food Balance Sheets (1975–1986) – FAO Fisheries Circular No 821, stron 523.

Publikacja ta zawiera dane statystyczne dotyczące konsumpcji ryb i produktów rybnych w latach 1975–1986 w rozbiciu szczegółowym dla 190 krajów i w ujęciu ogólnym dla całego świata.

Zaproszenie na "POLFISH '91"

W dniach od 14 do 17 maja 1991 odbędzie się w Gdańsku zorganizowana po raz pierwszy w Polsce Międzynarodowa Wystawa Przetwórstwa i Produkcji Rybnej.

Organizatorem wystawy jest: International Fair Company, 80-309 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 1, tel. 52-49-32, telex: 051-2749.

Zainteresowanych tą imprezą i ewentualnym wystawiennictwem, ofertami itp. prosimy o wcześniejsze skontaktowanie się z biurem organizacyjnym wystawy.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN RYB

W drugiej połowie 1989 r. ceny detaliczne ryb ^{*}), mięsa i pozostałych artykułów żywnościowych regulowane były przez rynek, tak więc po raz pierwszy w 1990 roku zaistniała możliwość porównania kształtowania się cen poszczególnych grup produktów żywnościowych, jak również porównania zmian cen ryb i przetworów z poziomem ich sprzedaży w celu określenia zależności wzrostu cen ryb od wzrostu cen innych towarów, a także od ich podaży.

Od sierpnia do grudnia 1989 r. uwolnione ceny ryb i przetworów rybnych wzrosły znacznie mniej niż ceny mięsa. Wzrosły bowiem w tym czasie 5-krotnie podczas gdy mięso 10,7-krotnie. Odmienne natomiast kształtowała się sytuacja w 1990 r. Ceny detaliczne ryb i przetworów rybnych wzrosły bowiem w większym stopniu aniżeli pozostałych głównych produktów białkowych, a także żywności – ogółem, jak również wszystkich towarów i usług konsumpcyjnych. Ilustruje to poniższe zestawienie:

^{*}Zniesiony został wówczas górny pułap wzrostu cen

Wzrost cen detalicznych niektórych grup towarów i usług konsumpcyjnych w odsetkach w porównaniu z rokiem poprzednim.

Grupy towarów	1988	1989	1990
Ryby i przetwory [*])	56	253	624
Mięso, podroby i przetwory [*])	41	461	544
Nabiał i jaja [*])	46	340	549
Żywność	50	313	575
Towary i usługi konsumpcyjne – ogółem	60	244	585

Na tak wysoki wzrost w 1990 r. cen ryb miała niewątpliwie wpływ znacznie zmniejszona podaż dorszy bałtyckich oraz ryb z łowisk dalekomorskich.

Jeśli porównamy ceny ryb i przetworów rybnych w grudniu 1990 r. z cenami w grudniu 1989 r., to stwierdzamy, że wzrost ich był także znacz-

^{*}W latach 1988–1989 w handlu państwowym i spółdzielczym

nie wyższy aniżeli pozostałych grup towarów, natomiast wzajemne relacje między cenami poszczególnych grup artykułów żywnościowych uległy pewnym zmianom. Tak więc gdy ceny ryb i przetworów rybnych wzrosły w tym czasie 3,7-krotnie, to mięsa, a także całej żywności, tylko 3,2-krotnie, nabiału 3,1-krotnie, przy ogólnym 3,5-krotnym wzroście cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych.

Z porównania wzrostu cen detalicznych omawianych grup towarów w poszczególnych miesiącach wynika, że wzrost cen ryb i przetworów był w większym stopniu zbieżny z ogólnym wzrostem cen wszystkich towarów i usług konsumpcyjnych, aniżeli ze wzrostem cen mięsa i całej żywności. Kształtował się on także, głównie w wyniku ograniczonej podaży ryb, w zasadzie niezależnie od wielkości ich sprzedaży na rynek krajowy, co ilustruje zestawienie:

Grupy towarowe	Miesiące											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Wzrost cen detalicznych w odsetkach w porównaniu z poprzednim miesiącem												
Ryby i przetwory [*]												
1989	1,4	6,3	6,8	4,6	16,1	3,9	3,6	63,8	62,4	28,5	22,1	18,9
1990	67,4	30,8	5,6	11,6	6,7	3,9	4,8	4,2	4,5	5,3	3,3	5,4
Mięso, podroby i przetwory [*]												
1989	0,3	4,2	6,3	3,0	1,1	0,8	17,0	293,3	53,4	65,8	5,7	0,9
1990	91,2	0,9	-0,1	28,9	6,4	0,1	1,1	1,4	5,5	5,4	4,0	4,3
Żywność												
1989	6,6	7,2	8,9	14,4	9,8	4,3	7,1	80,4	44,5	65,1	17,4	11,6
1990	79,0	18,1	0	12,4	5,4	1,8	0,8	0,2	3,5	5,1	5,8	7,7
Towary i usługi konsumpcyjne – ogółem												
1989	10,3	7,4	8,5	9,8	7,2	6,1	9,5	39,5	34,4	54,8	22,4	17,7
1990	78,6	23,9	4,7	8,1	5,0	3,4	3,6	1,8	4,6	5,7	4,9	5,9
Ilościowy wzrost sprzedaży na rynek krajowy w odsetkach w porównaniu z poprzednim miesiącem												
Ryby i przetwory 1990	1,4	20,0	-9,0	-24,3	1,5	5,6	13,6	-0,3	32,2	8,2	-25,4	

^{*}W 1989 r. oraz do września 1990 r. w handlu państwowym i spółdzielczym.

EWG zabiega o utrzymanie cen bazowych

Ministrowie ds. rybołówstwa krajów EWG uzgodnili proponowane na rok 1991 ceny bazowe (tzw. guide prices), które bazują na istniejących cenach rynkowych oraz na perspektywicznych prognozach w zakresie podaży i popytu. Ceny te odgrywają kluczową rolę w przypadku podejmowania decyzji przy ustalaniu stawek minimalnych, poniżej których organizacje produ-

centów nie będą mogły sprzedawać ryby złowionej w krajach członkowskich EWG.

W przeglądzie rynkowym sporządzonym dla komisji stwierdza się, że produkcja z ryby białej wykazuje tendencję spadkową, spowodowaną zmniejszeniem się zasobów, co z kolei wpłynie na wzrost cen. Co się tyczy cen

na ryby pelagiczne, Komisji trudno było postawić jakąkolwiek prognozę z powodu dużej fluktuacji produkcji w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o śledzie to ministrowie, optowali za 1% obniżką cen, natomiast w przypadku makreli proponowano zamrozić cenę na dotychczasowym poziomie.

FNI – Nr 1/91, s. 40

Naukowcy o mintaju

W dniach 4-8 lutego 1991 roku w Sattile (USA) odbyło się pierwsze międzynarodowe spotkanie naukowców mające na celu ocenę zasobów mintaja w Morzu Beringa. Gospodarzem spotkania było Alaska Fisheries Science Center podległe National Marine Fisheries Service. Ze strony polskiej w obradach uczestniczyli pracownicy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni: dr J. Janusz i dr J. Horbowy. Ponadto reprezentowane były następujące państwa: Chiny (3 osoby), Japonia (4 osoby), Kanada (1 osoba), Korea (2 osoby), USA (19 osób) i ZSRR (4 osoby). Spotkanie miało charakter naukowy i przysłuchujący się mu przedstawiciele administracji rybackiej nie mieli prawa zabierania głosu.

Problematykę obrad podzielono na następujące grupy tematyczne:

- statystyka rybacka (połowy oraz ich rozmieszczenie czasowe i przestrzenne, nakład połowowy, wydajności połowowe),
- śmiertelność połowowa i naturalna (metody oceny śmiertelności, różnice związane z płcią i wiekiem ryb, różnice w rejonach połowów),
- wiek i wzrost (metodyka określania wieku, różnice rozkładów wieku wg rejonów połowów, średnia długość i średnia masa w grupach wielkości),
- rozmieszczenie, migracje i struktura stad (rozmieszczenie ikry, larw, ryb młodocianych oraz osobników dojrzałych, hipotezy dotyczące struktury populacyjnej mintaja),

- oceny zasobów mintaja metodami hydroakustycznymi i połowami badawczymi (przegląd badań dotychczasowych oraz zaplanowanie badań na rok 1991),
- uzupełnienie stad i rozród mintaja (miejsce i czas tarła, wiek i wielkość osiągnięcia dojrzałości płciowej, płodność, różnice przestrzenne),
- sformułowanie roboczego modelu matematycznego dynamiki stad i ich interakcji.

Delegacje poszczególnych państw przedstawiały posiadane materiały naukowe, które były następnie dyskutowane i porównywane z danymi innych państw.

Oceniano wiarygodność i przydatność poszczególnych informacji. To pierwsze spotkanie skupiło się głównie na analizie dostępnych informacji, ocenie obecnego stanu wiedzy oraz identyfikacji danych potrzebnych do modelowania zasobów mintaja.

Na zakończenie przedstawiono dotychczasowe próby oceny dynamiki biomasy mintaja w różnych częściach Morza Beringa, w tym prace polskie z 1990 roku dotyczące ryb Basenu Aleuckiego. Polska ocena zmian biomasy mintaja jest bardzo podobna do oceny dokonanej przez Japończyków, chociaż metody obliczeń były zupełnie różne i obie strony pracowały niezależnie.

Opierając się na wynikach kilkunastu dyskusji zaproponowano dwa szkie-

letowe modele matematyczne do symulacji stanu zasobów. W założeniach modeli przyjęto hipotezę roboczą, wyróżniającą trzy w miarę jednorodne populacje mintaja: populację szelfu wschodniej części Morza Beringa, populację szelfu zachodniej części Morza Beringa i populację Basenu Aleuckiego. Uzupełnianie populacji Basenu Aleuckiego nie jest w pełni wyjaśnione - możliwe są dwa warianty: emigracja ryb szelfowych lub powrót ryb urodzonych w Basenie i spędzających młodość na szelfie. Oba modele zostaną rozwinięte przez Alaska Fisheries Science Center i - wraz z opracowaną na podstawie materiałów poszczególnych państw bazą danych - przesłane uczestnikom spotkania.

Następnie planowane jest spotkanie specjalistów od modelowania w celu ostatecznego opracowania modeli.

Dopiero potem przewiduje się kolejne obrady mające na celu ocenę zasobów mintaja i określenie zasad jego racjonalnej eksploatacji.

Przedstawione podczas obrad materiały wskazują na znaczny spadek wydajności połowów wszystkich państw łowiących w rejonie wód międzynarodowych oraz na spadek wydajności połowów ZSRR w zachodniej części Morza Beringa. Jednocześnie pokolenia z lat 1982 i 1984 na szelfach Morza Beringa oceniane są jako urodzajne (pokolenie z roku 1982 już jest widoczne w połowach Polski w wodach międzynarodowych).

O ile pokolenia te potwierdzą swoją siłę w Basenie Aleuckim, to można się spodziewać w przyszłości pewnej poprawy wydajności połowów w tym rejonie.

J. Janusz, J. Horbowy

NOWY STATEK DO BADAŃ MORZA BAŁTYCKIEGO

W pierwszych dniach stycznia 1991 r. została podpisana umowa ze Stoczną Remontową "NAUTA" w Gdyni na budowę bałtyckiego statku badawczego (BSB-40). Został on zamówiony przez Morski Instytut Rybacki i Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Oddział Morski w Gdyni, której będą jego współużytkownikami.

- Statek ten będzie prowadził badania dotyczące:
- zbierania danych biostatystycznych o najważniejszych gatunkach ryb poławianych przemysłowo,
 - szacowania zasobów ryb przy zastosowaniu metod hydroakustycznych,
 - rozmieszczenia i liczebności jaj, larw i młodzieży ryb,
 - planktonu i bentosu,
 - oceny narzędzi i technik połowu w ograniczonym zakresie,
 - zbierania danych meteorologicznych, fizycznych i chemicznych morza i atmosfery nadmorskiej,
 - krajowego i międzynarodowego monitoringu środowiska morskiego,
 - wielkości, rodzaju i dróg migracji zanieczyszczeń doprowadzanych do Bałtyku z lądu i atmosfery.

Przewiduje się również możliwość wykorzystania statku do badań w innych dziedzinach np.: geologii dna morza.

Zgodnie z dokumentacją kontraktową statek będzie posiadał następującą charakterystykę:

- długość całkowita - 41,08 m
- długość między pionami - 35,50 m
- szerokość - 9,00 m
- wysokość - 4,50 m
- prędkość - 12 węzłów
- klasa statku wg PRS - * KM I L 3 MP-RF, sr
- nośność - 300 Mg

Zasięg pływania statku - cały obszar Bałtyku i Morze Północne w ograniczonym zakresie. Autonomiczność pływania - 30 dni. Statek będzie wyposażony w silnik "Cegielskiego" typ 8S20, ster strumieniowy oraz nowoczesne urządzenia radionawigacyjne.

Laboratoria ichtiologiczne, fizyczne, chemiczne oraz hydroakustyczne zostaną wyposażone przez MIR i IMGW w specjalistyczną aparaturę i urządzenia niezbędne do realizacji badań o międzynarodowym standardzie metodycznym. Statek będzie posiadał dwie komory zamrażalnicze (-25°C) oraz schłodzoną ładownię (-10 ÷ 0°C). W rejsach będzie mogło uczestniczyć jednocześnie 12 naukowców. Obsługę statku zapewni 9 osobowa załoga. Kontrakt postanawia, że statek zostanie zbudowany w drugiej połowie 1992 r.

S. L.

RYBNA GIEŁDA

Średnie ceny na rynku europejskim wg FAO/Globfish 13 lutego 1991

Forma produktu	Wielkość	Cena za 1 kg oryginalna USD		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
DORSZ świeży, patroszony	Nr. 1	NLG 6.70	4.08	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: stały Podaż: ograniczona Popyt: dobry
	2	NLG 6.70	4.08			
	3	NLG 6.40	3.90			
	4	NLG 6.40	3.90			
	5	NLG 5.80	3.53			
filety z/sk	8-16 oz/szt. 16-32	DKK 28.00	5.00	Dania (cif)	Islandia	
filety b/sk bez ości	8-16 oz/szt.	GBP 3.04	6.03	UK (cif)	Norwegia	
bloki filetowe b/sk, b/ości	16.5 lb	FRF 30.00	6.04	Francja (cif)	Norwegia	
		PTAS 255	2.78	Hiszpania	Północny Atlantyk	
ŚLEDŹ świeży, cały	2-3 szt./kg	DEM 1.30	0.90	RFN (cif) (+ 15% cła)	Norwegia	Rynek: umiarkowany Podaż: dobra Popyt: umiarkowany
filet podwójny mrożony, w blokach	8-12 szt./kg	FRF 5.20	1.05	Francja cif (+ 15% cła)	Islandia	
cały, mrożony w blokach	5-6 szt./kg 6-8	NLG 0.85 NLG 0.75	0.52 0.46	Holandia (fob)	Holandia	
MAKRELA cała, mrożona w blokach	1-2 szt./kg	DEM 1.70	1.17	RFN (cif) (+ 20% cła)	Norwegia	Rynek: mocny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
filety mrożone w blokach	100-160 g/szt. > 160		1.50+ 1.85+	Irlandia (fob)	Irlandia	
filety IQF przekładane	> 150 g/szt.	DEM 2.55	1.75	RFN (cif) (+20% cła)		
OSTROBOK cały, mrożony, bloki	6-8 szt./kg	NLG 1.15	0.70	Holandia (fob)		Rynek: mocny Podaż: ograniczona Popyt: dobry
SARDYNKA IQF	13-16 szt./kg 20-22		1.31 1.23	Portugalia (fob)	Portugalia	Rynek: mocny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry

GLOBFISH
FAO
00-100 ROME Italy
Tel. 5797 6389 Tlx 610181
Fax 5404297

KRÓTKO ZE ŚWIATA**Nowy sposób
składowania ryb
na statku**

Szwedzka firma Krabbeskars Verkstads AB jest producentem nowych urządzeń do składowania ryb na statkach małego zasięgu zbudowanych w Polsce dla Wysp Owczych. Ryba po złowieniu, wypatroszeniu i umyciu jest składowana w specjalnych kontenerach, w których znajduje się mieszanina wody z lodem, podchładzanej do temperatury minus 1°C. Korzyścią tej metody jest to, że ryba znajduje się stale w stanie pływakowym i nie uciska jedna na drugą, dzięki czemu dostarczana jest do portu w bardzo dobrej kondycji.

Dorsz z Morza Bałtyckiego może być w tych warunkach przechowywany do 10 dni a płamiak z Morza Północnego do ponad 8 dni.
WORLD FISHING - Nr 12/90 - s. 30-31

**Zakaz połowów
pławnicami
na Płd. Atlantyku**

Rządowa agencja oceaniczna USA - NOAA wprowadziła zakaz używania dryfujących sieci skrzelowych (drift gill nets) do połowów ryb makrelowych w rejonie południowego Atlantyku. Do ustawy regulującej połowy wprowadzono poprawkę dotyczącą przybrzeżnych, migrujących zasobów pelagicznych, w której stwierdzono, iż niezależnie od tego, że makrela odławiana jest tam w niewspółmiernie dużych ilościach, sieci skrzelowe są mało selektywne i przechwytyują inne gatunki, które nie powinny być odławiane. Ponadto, zagubione na morzu sieci pławnicowe połowią i zabijają wiele ryb i ssaków morskich.

World Fishing - Nr 12/90, s. 44

**Norwescy hodowcy
łososia oskarżeni
o dumping**

Norwescy hodowcy łososia zostali ponownie oskarżeni przez szkockich producentów łososia o dumping na rynkach rybnych. Skargi te, złożo-

ne oficjalnie przez W. Brytanię i Irlandię, zostały poparte przez EWG, która zaproponowała nałożenie na ten produkt cła importowego w wysokości 11,4%. W odpowiedzi na ten krok Norwegia ustanowiła interwencyjny system skupu ryby, w ramach którego zgromadziła w swoich chłodniach około 40 tys. ton łososia pochodzącego z hodowli, aby stabilizującą wpłynąć na nierówną sytuację rynkową. Duża część tej masy rybnej została sprzedana we wrześniu 1990 r. głównie do Francji.
World Fishing - Nr 12/90, s. 45

**Porozumienia rybackie
Nowej Zelandii**

Nowa Zelandia podpisała ostatnio trzy dwustronne porozumienia: z Japonią, ZSRR i Południową Koreą. W efekcie tych porozumień wolno będzie flotom rybackich tych państw odławiać w ramach licencji w strefie ekonomicznej Nowej Zelandii. Są to pierwsze dwustronne porozumienia rybackie Nowej Zelandii z kontrahentami zagranicznymi, dotyczące połowów w strefie ekonomicznej tego kraju.

World Fishing - Nr 12/90, s. 48

**USA zabiega
o zwiększenie
eksportu
do Japonii**

Kilka przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego z USA zorganizowało kampanię zmierzającą do zwiększenia eksportu produktów rybnych do Japonii. Dziewięć firm zlokalizowanych w Seattle sformowało Amerykańską Komisję Surimi, której zadaniem ma być otwarcie nowych rynków dla surimi, będącego podstawowym produktem białkowym w diecie przeciętnego Japończyka. Wartość rocznego eksportu surimi do Japonii wynosi około 200 milionów dolarów, jednakże Japończycy już nie kupują w USA takich ilości surimi jak dawniej, preferując własną produkcję. Zdaniem ekspertów, rynek surimi osiągnął punkt nasycenia i wkrótce nastąpi zwrot ku jakiemuś nowemu produktowi rybnemu.

World Fishing - Nr 12/90, s. 23 i 48

**Aresztowanie
statków
hiszpańskich**

Trzy z pięciu zaaresztowanych hiszpańskich statków rybackich, połowiących w 200-milowej strefie ekonomicznej Namibii zostało w grudniu 1990 r. ukaranych grzywną w wysokości 200 tys. randów (ok. 40 tys. funtów ang.) każdy, po uprzednim 4-tygodniowym przetrzymaniu ich w areszcie. Statki te połowiły morską karpia w listopadzie ubiegłego roku w odległości 140 mil od brzegu i zostały wykryte przez helikopter wojskowy, pracujący na rzecz Dyrektoriatu Rybackiego Namibii.

FNI - Nr 1/91, s. 1

**Zmniejszenie dotacji
na rybołówstwo
w Norwegii**

Rząd Norwegii przyznał rybołówstwu na rok 1991, dotację w wysokości 765 mil. koron (ok. 70 mln funtów ang.) czyli mniej niż w roku 1990, w którym dotacja ta przekroczyła 1 miliard koron. Ograniczenie dotacji tłumaczy się ponownym przyznaniem rybakom norweskim po długiej przerwie kwoty na połowy gromadnika w wysokości 510 tys. ton oraz zwiększeniem kwoty na dorsza do 128 tys. ton.

FNI - Nr 1/91, s. 1

**Ochrona kałmarów
na Falklandach**

Zakończyły długotrwałe rozmowy między Argentyną i W. Brytanią na temat ochrony migrujących stad kałmarów. W rezultacie wprowadzono z dniem 26 grudnia 1990 r. zakaz połowów kałmarów w akwenie o powierzchni 30 tys. mil², położonym na wschód od Wysp Falklandzkich w pasie poza 150 - milową strefą (FICZ). Ponadto, oba państwa uzgodniły powołanie Komisji Rybołówstwa Południowego Atlantyku, która będzie zajmować się m.in. wymianą informacji na temat działalności rybackiej w obszarze pomiędzy 45° i 60° szerokości południowej oraz wydawaniem zaleceń ochronnych w zakresie stad rybnych i kałmarów.
FNI - Nr 1/90, s. 6

Wymagania jakościowe w EWG

Zasady pełnej integracji krajów członkowskich EWG, określone w Białej Księdze z czerwca 1985 r., obejmują również unifikację wymagań jakości zdrowotnej.

Cel ten zamierza się osiągnąć poprzez wprowadzenie jednolitych norm i przepisów, zapewniając w ten sposób bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów przy równoczesnym utrzymaniu zasad wolnego handlu. Normy i przepisy dotyczą również produktów importowanych z krajów trzecich. Niezależnie od ustanowienia jednolitych wymagań zamierza się opracować poradniki dla przetwórstwa, co stanowiłoby dla przemysłu i handlu istotną pomoc w osiągnięciu właściwego poziomu jakości.

Zbiór ogólnych wymagań został opublikowany w dokumencie „Ujednolicenie warunków zdrowotnych dla produkcji i obrotu handlowego produktami rybnymi” COH/89/645 Bruksela, 31 stycznia 1990 r. Dokument ten poniżej omawiamy w skrócie. Dwa pierwsze rozdziały zawierają podstawowe definicje i zbiór podstawowych wymagań dotyczących produkcji w EWG. Rozdział trzeci dotyczy importu.

Przyjęto ogólną zasadę, że importowane produkty rybne z krajów trzecich powinny być wytworzone w warunkach zgodnych z wymaganiami EWG. Dotyczy to również statków rybackich, które wyladują produkty rybne w portach EWG. Komisja EWG sformułuje warunki importu produktów rybnych, które obejmować mogą:

- częstotliwość i charakter kontroli, jakie należy przeprowadzić dla ustalenia jak wypełniane są wymagania. Częstotliwość kontroli winna być ustalona z uwzględnieniem gwarancji, jakie kraj trzeci może zaoferować po inspekcji przeprowadzonej w miejscu produkcji.

- wymóg by dostawca towaru służył świadectwo zdrowia,

- wymóg by produkty posiadały znak identyfikacyjny producenta,

- przedstawienie wykazu zakładów produkcyjnych i statków przetwórczych, z których dozwolony jest import produktów rybnych.

Inspekcje takie mogą być przeprowadzone przez ekspertów Komisji lub krajów członkowskich EWG. Jeżeli kontrola wykazuje nieprawidłowości, to Komisja niezwłocznie podejmuje decyzję o zmianie warunków importu, zawieszeniu importu z zakładu, części lub całości terytorium kraju, z którego produkt pochodzi.

W rozdziale czwartym sprecyzowano warunki transportu i wyladunku,

wymogi stawiane magazynom aukcyjnym i postępowanie z opakowaniami.

Rozdział piąty omawia wymagania dla rybnych zakładów lądowych. Sprecyzowano tu minimalne wymagania dotyczące konstrukcji zakładu, jego oświetlenia i wentylacji oraz warunków sanitarnych. Wymagania w zakresie higieny sprecyzowano zarówno w odniesieniu do pomieszczeń przetwórczych jak i pracowników zakładu.

Rozdział szósty stanowi zbiór minimalnych warunków, jakie należy zapewnić w przetwarzaniu i przechowywaniu ryb i produktów rybnych. Zagadnienia te winny być uwzględnione w inspekcji, którą przedstawiono w punkcie 3. Podkreślono tu konieczność stosowania innych uregulowań EWG jak np. w zakresie oznakowania produktów rybnych objętych dyrektywą 79/112/EEC z dnia 18.12.1978 r. wraz z poprawkami zawartymi w dyrektywie nr 98/385/EEC z dnia 14.08.1989 r., czy też wymagań dla wody pitnej zgodnie z dyrektywą 80/778/EEC.

Podkreślono konieczność stałej kontroli i monitoringu wszystkich parametrów stosowanych w toku procesu technologicznego, a zwłaszcza temperatury, zawartości soli, pH, wody itp. Wyniki kontroli powinny być rejestrowane i przechowywane przez okres co najmniej oczekiwanej trwałości produktu. Bardziej szczegółowo sprecyzowano te wymagania dla poszczególnych grup towarowych tj. konserw, ryb wędzonych, solonych, produktów otrzymywanych ze skorupiaków i mięczaków oraz rozdrobnionego mięsa z ryb.

Rozdział siódmy dotyczy kontroli jakości zdrowotnej i nadzoru nad produkcją. Nadzór musi być prowadzony przez upoważnione instytucje, a powinien obejmować kontrolę na statkach, kontrolę w czasie wyladunku i sprzedaży (aukcji), regularną inspekcję zakładów produkcyjnych oraz kontrolę warunków przechowywania i transportu.

Oprócz tego powinny być przeprowadzone kontrole specjalne obejmujące badania sensoryczne, chemiczne i mikrobiologiczne. Badania organoleptyczne mają na celu stwierdzenie zgodności ryb z normami ustanowionymi przepisem Rady (EWG) No 3796/81 wraz z późniejszymi poprawkami, co zostało przedstawione w poprzednim numerze Wiadomości Rybackich.

Badania chemiczne przeprowadza się, gdy powstaje wątpliwość co do przydatności produktów rybnych do

spożycia. Oznaczenie azotu, lotnych zasad amonowych i azotu trójmetyloaminy traktowane jest jako pomocniczy wskaźnik w ocenie jakości produktów rybnych. Nie sprecyzowano jednak poziomów uważanych za niepożądane. Oznaczenie zawartości histaminy przeprowadza się dla 9 prób, a ocenę partii towarowej wykonuje się według zasad: średnia zawartość nie może być wyższa niż 100 ppm, w tym 2 próby z 9 mogą mieć zawartość histaminy wyższą niż 100, ale nie mogą przekroczyć 200 ppm. Powyższe limity odnoszą się do ryb z rodzin Scombridae (makrełowate) i Clupeidae (śledziowate). Ponadto produkty rybne nie mogą zawierać skażeń pochodzących ze środowiska wodnego takich jak metale ciężkie i substancje chloroorganiczne na takim poziomie, by spożycie produktów przekroczyło dopuszczalne dzienne pobranie (ADI). Kraje członkowskie EWG muszą wprowadzić system monitoringu dla substancji szkodliwych w rybach i produktach rybnych.

Oddzielne wymagania ustalono dla ryb i przetworów rybnych w zakresie skażenia nicieniami. Przyjęto zasadę, że ryby kierowane na rynek po procesie produkcyjnym, który nie gwarantuje zabicia larw nicieni (świeże śledzie, ryby wędzone, jeżeli temperatura tkanki mięsnej nie przekracza 60°C, ryby marynowane albo słabo lub średnio solone) powinny być poddane wizualnej ocenie w czasie procesu technologicznego, a każdy widoczny pasożyt powinien być usunięty oraz powinny być zamrożone do temperatury nie wyższej niż -20°C i przechowywane w tej temperaturze przez co najmniej 24 godziny. Takie produkty powinny przed skierowaniem ich na rynek uzyskać świadectwo potwierdzające właściwe postępowanie w toku przetwórstwa.

Ostatnie trzy rozdziały przepisów dotyczą pakowania, oznakowania oraz transportu ryb i produktów rybnych. Ustanawia się w nich minimalne wymagania z równoczesnym wskazaniem formalnych, ogólnych przepisów wydanych uprzednio w ustawodawstwie EWG.

Pełny tekst dokumentu znajduje się w Morskim Instytucie Rybackim w języku angielskim, a będzie dostępny w późniejszym terminie w języku polskim. Zainteresowanych powyższymi zagadnieniami zapraszamy do Zakładu Technologii i Mechanizacji Przetwórstwa MIR.

Jan Zalewski

KONKURS

**Morski
Instytut Rybacki
z okazji swego 70-lecia
wspólnie ze
Stowarzyszeniem
Rozwoju Rybołówstwa
ogłasza wielotematyczny
konkurs na:**

- najatrakcyjniejszy produkt rybny (z wyłączeniem wyrobów garmazeryjnych),
- najlepszy sklep rybny,
- najlepszy zakład przetwórstwa rybnego zatrudniający do 100 pracowników.

* Przetwory rybne będą oceniane według kryteriów zatwierdzonych przez Centralne Biuro Jakości Wyrobów.

* Kryteria oceny sklepu rybnego będą uwzględniały m.in. jego wyposażenie, wystrój i estetykę, zestaw oferowanych wyrobów.

* Zakład przetwórstwa będzie oceniany pod kątem poprawności ciągów technologicznych, nowoczesności wyposażenia technicznego, transportu wewnętrznego i warunków sanitarnych.

Zgłoszenia konkursowe oceniane będą przez komisję powołaną przez dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego.

W skład komisji wejdą przedstawiciele producentów, Federacji Konsumentów, władz sanitarnych i Instytutu. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 14 maja 1991 r. w czasie otwarcia międzynarodowej wystawy POLFISH'91.

**Zgłoszenia na konkurs
należy przysłać w terminie:**

- na sklep rybny i zakład przetwórstwa rybnego do 30 marca'91,
- na produkty rybne do 15 kwietnia'91

na adres:

**MORSKI INSTYTUT RYBACKI
Al. Zjednoczenia 1
81-345 GDYNIA**

z dopiskiem na kopercie "KONKURS".

Jak prywatyzować rybołówstwo?

Problematyce tej poświęcone będzie szkolenie kadr rybackich ZSRR, które przeprowadzone będzie w Anglii przez znany już polskim specjalistom Ośrodek Szkolenia Kadr Rybackich w Hull (Humberts International Fisheries Institute). Sprawie szkolenia kierowniczych kadr rybołówstwa radzieckiego w Anglii w zakresie nowych zasad fisheries management and planning, w tym również prywatyzacji, poświęcona była ostatnia wizyta w Hull dr Aleksandra Friedmana z Instytutu Rybackiego w Kaliningradzie. Przewidziane jest zorganizowanie dla specjalistów ZSRR w Anglii 12-tygodniowego kursu szkoleniowego, o programie podobnym jaki był opracowany dla 21-osobowej grupy polskich specjalistów.
FNI - Nr 1/91, s. 8



Kosztowne zatrucia pokarmowe

Badania prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa USA doprowadziły do określenia strat finansowych związanych z zatruciami pokarmowymi przez bakterie. Wyniosły one w 1987 r. około 4.8 mld dolarów (!). Do najbardziej kosztownych zatruc zaliczyć należy te powodowane przez E. coli, Salmonella i Saphylococcus. Jest to pierwsza próba oceny ekonomicznych skutków zatruc pokarmowych, w których produkty morza mają swój udział. Wielkość określonych strat jasno wskazuje na konieczność właściwej kontroli jakości produktów spożywczych.

Mini rozmrażacz ryb firmy AFOS

Angielska firma AFOS LTD, z Hull wyprodukowała niewielkich rozmiarów szafę do rozmrażania małych bloków zamrożonych ryb lub innych głęboko mrożonych produktów. Urządzenie to o nazwie AFOS - T250 zdolne jest jednorazowo rozmrozić 250 kg produktów. Wewnątrz szafy znajduje się dziesięć siatkowych, drucianych koszyków po 25 kg każdy. Zainstalowanie urządzenia jest bardzo proste, wymaga jedynie dostępu do źródła energii elektrycznej i dopływu wody.

FNI - Nr 1/91 s. 47

Wydawca: Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa
Adres redakcji: 81-345 Gdynia, Al. Zjednoczenia 1.
Red. naczelny: Zbigniew Karnicki tel. 202825
Skr. redakcji: Przemysław Kuciewicz 313566
fax - 202831 tlx - 054348
Skład: Ośrodek Wydawniczy MIR w Gdyni
Druk: PZ ProCon w Gdyni